

## Polsko-żydowska powieść w odcinkach wobec międzywojennej rzeczywistości

### 1. Popularna kultura żydowska jako kultura nowoczesna

Drukowana w międzywojennej polsko-żydowskiej wysokonakładowej prasie powieść w odcinkach nie była dotychczas przedmiotem badań<sup>1</sup>, dochodzące bowiem do głosu w ostatniej dekadzie zainteresowanie żydowską kulturą popularną skupiło się przede wszystkim na prasie i literaturze w języku jidysz<sup>2</sup>. Wyłoniło się ono – pokonując rozmaite trudności, o których pisał niedawno obszernie Michael Steinlauf<sup>3</sup> – w efekcie splotu inspiracji płynących z trzech co najmniej źródeł: ze strony literaturoznawstwa eksplorującego rozmaite obiegi literatury nowoczesnej i formy tzw. modernizmu wernakularnego<sup>4</sup>, ze strony studiów kulturowych kontestujących tradycyjne konserwatywne hierarchie, nobilitujących i włączających w obręb akademickiej refleksji marginalizowane i wykluczane wcześniej formy sztuki, wreszcie – ze strony tego nurtu studiów żydowskich, który koncentruje się na nowoczesności i procesach modernizacyjnych. W swoim artykule zastosuję taką właśnie optykę w lekturze popularnej powieści polsko-żydowskiej.

Wybierając ten kontekst interpretacyjny, posługiwać się będę rozumieniem żydowskiej nowoczesności, jakie proponuje w swych pracach teoretyk i historyk literatury i kultury Benjamin Harshav. Nazywając ostatnie dekady

---

<sup>1</sup> Badania międzywojenne nad literaturą obiegu popularnego nie uwzględniały prasy polsko-żydowskiej; zob. F. Bursowa, *Brukowa powieść zeszytowa i jej czytelnictwo*, Warszawa 1998.

<sup>2</sup> Mam tu na myśli przede wszystkim monograficzny t. 16 rocznika „Polin” z 2003 r.: *Focusing on Jewish Popular Culture and Its Afterlife* zredagowany przez Michaela Steinlaufa.

<sup>3</sup> Steinlauf podkreślał przede wszystkim znaczenie Zagłady dla formowania się współczesnej perspektywy badań nad żydowską kulturą wschodnioeuropejską; *idem*, *Introduction*, „Polin” 16, 2003, s. 4.

<sup>4</sup> Na gruncie polskim zagadnień tych dotyczą m.in. prace: R. Nycz, *Literatura nowoczesna. Cztery dyskursy*, „Teksty Drugie” 2002, nr 2; T. Majewski, *Modernizmy i ich losy*, w: *Rekonfiguracje modernizmu. Nowoczesność i kultura popularna*, red. T. Majewski, Warszawa 2009.

XIX i I połowę XX w. epoką „nowoczesnej żydowskiej rewolucji”<sup>5</sup>, jako proces kluczowy dla tego okresu wskazuje on przekształcenie tradycyjnego religijnego polisystemu żydowskiej kultury w nowoczesny polisystem świecki. Znaczenie tej transformacji polegało, zdaniem Harshava, na tym, że w obrębie nowej formacji otwarło się szerokie pole dla kontaktów, związków i negocjacji z kulturą europejską<sup>6</sup>, co w efekcie doprowadziło do wyłonienia się nowych stref transkulturowych. Właściwe polisystemowi świeckiemu otwarcie oznaczało też stały i wielokierunkowy przepływ ludzi, idei, symboli, wartości pomiędzy jego różnymi językowymi i kulturowymi opcjami i obszarami. „Nowocześni Żydzi – charakteryzuje tę sytuację izraelski literaturoznawca Dan Miron – mogli odejść od modelu tradycyjnej społeczności z jej religijnym etosem, jednak nie odeszli od poczucia własnej wspólnotowej odrębności i kulturowej spójności, wynajdywali nowe koncepcje żydowskości i dążyli do zrealizowania tych ideałów w nowych dziedzinach żydowskiej kultury, różniących się od tych, które były znane wcześniejszym pokoleniom i tradycyjnej społeczności żydowskiej”<sup>7</sup>.

Związki literatury popularnej i nowoczesności rozpatrywać będę – zgodnie z klasyczną formułą socjologii sztuki<sup>8</sup> – na dwu płaszczyznach: traktując polsko-żydowską powieść popularną zarówno jako fenomen kultury nowoczesnej, jak i czytając ją ze względu na manifestujące się w niej wyobrażenia społeczne i jej walor socjograficzny – reprezentację zjawisk nowoczesności i próbę ich rozpoznania. Nie zapominając o charakterystycznym dla tego typu powieści wysokim stopniu skonwencjonalizowania obrazu świata, mam również w pamięci opinię Wolfa Lepeniesa, którego zdaniem: „Od połowy XIX wieku literatura i socjologia spierają się o to, która z nich pozwala lepiej orientować się w sprawach nowoczesnej cywilizacji i dostarcza społeczeństwu [...] właściwych wskazań życiowych”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> B. Harshav, *Language in Time of Revolution*, Stanford 1993.

<sup>6</sup> Zob. *idem*, *Secular Polysystem*, w: *idem*, *Language in Time of Revolution...*

<sup>7</sup> „Modern Jews might have left behind traditional Jewish society with its religious ethos, but they would not part with their sense of collective separateness and cultural cohesion; they forged new concepts of Jewishness, and strove to realize these ideals in new brands of Jewish culture distinct from that of their parents and traditional Jewish communities”; D. Miron, *From Continuity to Contiguity. Thoughts on the Theory of Jewish Literature*, w: *Jewish Literatures and Cultures. Context and Intertext*, red. A. Norich, Y.Z. Eliav, Providence 2008 [tłum. E.P.-J.].

<sup>8</sup> Odwołuję się tu do formuły Jeana Duvignaud, który rozróżnia socjologiczne badania nad sztuką w społeczeństwie i nad społeczeństwem w sztuce; J. Duvignaud, *Socjologia sztuki*, tłum. I. Wojnar, Warszawa 1970, s. 62.

<sup>9</sup> W. Lepenies, *Trzy kultury. Socjologia między literaturą a nauką*, tłum. K. Krzemieniowa, Poznań 1997, s. 17.

Materiał literacki czerpię z międzywojennej prasy polsko-żydowskiej: prasy wydawanej w języku polskim i adresowanej do żydowskiego odbiorcy. Powieści w odcinkach produkcji – by tak powiedzieć – rodzimej pojawiają się w niej dopiero w latach 30. Ogłaszają je głównie dzienniki sensacyjne – przede wszystkim warszawska „5-ta Rano” (1931–1939), sporadycznie też dzienniki informacyjno-polityczne, m.in. warszawski „Nowy Głos” (1937–1938)<sup>10</sup>. To właśnie popularne powieści „z życia żydowskiego” drukowane na łamach „5-tej Rano” będą zasadniczym przedmiotem mojej lektury.

Sytuacja międzywojennej polsko-żydowskiej prasy sensacyjnej wymaga tu krótkiego komentarza. Powstanie pism sensacyjnych wiąże się, jak wiadomo, z umasowieniem kultury i wyłonieniem się grupy nowych czytelników, oparte zaś na silnych wrażeniach formy rozrywki mają związek – przywołuję w tym miejscu wątki klasycznych analiz Siegfrieda Kracauera – z doświadczeniem nowoczesności<sup>11</sup>. Ten cywilizacyjny kontekst modernizacji, umasowienia kultury i nowoczesnej „sztuki dystrakcji” należy w przypadku gazet polsko-żydowskich rozszerzyć dodatkowo o kwestię polonizacji językowej. Sensacyjne dzienniki żydowskie w jidysz, na przykład „Der Warszewer Radjo” (1924–1939) czy „Unzer Ekspres” (1927–1939), wydawano bowiem już od połowy lat 20., w języku polskim zaś zaczynają się ukazywać one od początku lat 30. Fakt, że ten typ pism mógł liczyć w środowisku żydowskim na szerokie rzesze odbiorców czytających po polsku – Marian Fuks szacuje, że „5-ta Rano” osiągała nakład 50 tys. egz.<sup>12</sup> – świadczy o ówczesnym tempie i skali przejmowania polszczyzny. Jaki był przekrój społeczny i generacyjny tego środowiska, sygnalizują stałe dodatki dziennika: dla kobiet, uczniów, studentów, osób interesujących się sportem, filmem, literaturą, miłośników humoru i satyry. Symptomatyczny jest też socjologiczny profil grupy czytelników nadsyłających do pisma listy: są w niej zarówno dziewczęta z warszawskich Nalewek, jak i mieszkające na prowincji „panny z nabożnych rodzin”<sup>13</sup>, młode kobiety – często matki i żony – z większych miast i miasteczek, chłopcy, młodzi mężczyźni, ojcowie rodzin.

<sup>10</sup> Oba te polsko-żydowskie dzienniki wymieniał Nathan Cohen w art.: „Shund” and the Tabloids. Jewish Popular Reading in Inter-War Poland, „Polin” 16, 2003.

<sup>11</sup> B. Singer, „Sensacyjność” a świat wielkomiejskiej nowoczesności, w: *Rekonfiguracje modernizmu...*

<sup>12</sup> M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979, s. 275. Dodam, że popularność gazety na tyle wrosła, że od 1933 r. zaczęły ukazywać się też jej dwie lokalne mutacje – lwowska i częstochowska; zob. A. Cała, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim. Bibliografia*, Warszawa 2005, s. 124.

<sup>13</sup> *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1931, nr 88.

Obserwacja rynku prasowego pozwala sądzić, że właśnie w drugiej dekadzie międzywojnia mamy do czynienia z procesem wyraźnego różnicowania się obiegów żydowskiej kultury w języku polskim. Powstanie jej obiegu popularnego związane jest niewątpliwie z postęпами językowej polonizacji i rozszerzaniem społecznego zasięgu środowisk posługujących się polszczyzną jako żydowskim językiem wernakularnym.

## 2. Polsko-żydowski popularny obieg literacki

Drukowane w „5-tej Rano” powieści w odcinkach należą do polsko-żydowskiego obiegu trywialnego. Problemy literatury tego rodzaju, a także problemy jej czytelników, stały się w literackich kręgach polsko-żydowskich przedmiotem zainteresowania tuż przed 1939 r. Stosunek do tego typu produkcji był tu co najmniej ambiwalentny. Zastanawiając się wówczas nad tajemnicą poczytności powieści popularnych, Paulina Appenzlakowa w ogłoszonym w „Naszym Przeglądzie” artykule podkreślała przede wszystkim ich zdolność do zaspokajania „niesłusznie lekceważonych, tęsknot mas”: „przynoszą ukojenie; wprowadzają w nastrój świata bogatych, udostępniają wyobraźni przygody, podróże, sensacyjne odkrycia, czyny odwagi, bezcelność, uwodzicielstwo, swobodę obyczajów, grzech, którego pragnienie drzemie gdzieś w kącie podświadomości”<sup>14</sup>. Nacisk kładła więc, jak widać, na rządzące lekturą psychologiczne mechanizmy projekcji i identyfikacji. Za bezcelową uznawała w związku z tym walkę z twórczością tego rodzaju i pytała, czy raczej „prawdziwie utalentowani pisarze nie powinni być [jej] autorami [...] po to, aby zdobyć istotny i jedyny kontakt z masą, po to, aby dać jej fantazji pożywkę w dobrym gatunku. Nie byłoby to ujmą dla piśmiennictwa; jeśli bowiem można tak często schlebiać gustom «górnym dziesięciu tysięcy», jeśli można tworzyć «pour epater le bourgeois», czemuż by, w naszych zmienionych czasach, nie rozpocząć epatowania tłumu?”<sup>15</sup> Przypomnieć trzeba, że swój komentarz ogłaszała Appenzlakowa w momencie, gdy drukowane w odcinkach przekłady romansów stanowiły już żelazną pozycję w wieczornych wydaniach wszystkich typów polsko-żydowskich dzienników, a wśród autorów powieści popularnych pojawili się też niektórzy polsko-żydowscy poeci, np. Maurycy Szymel, którego powieść *Gdzie jesteś Ewo?* (ogłosił ją w 1938 r.

<sup>14</sup> P. Appenzlakowa, *Grzechy „Sabinki”*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 106.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

dziennik „Nowy Głos”) łączyła wzory romansu, narracji sensacyjnej i powieści o artyście<sup>16</sup>.

Trzeba jednak podkreślić, że istniała zasadnicza różnica, jeśli idzie o formy obecności literatury w polsko-żydowskich pismach informacyjno-politycznych i sensacyjnych. W pierwszych dominowała poezja, ważne miejsce zajmowały przekłady wysokoartystycznej literatury żydowskiej i światowej, osobny nurt stanowiły utwory dla dzieci i satyra. Powieści popularne – najczęściej o tematyce współczesnej, przede wszystkim autorów poczytnych w Europie, np. Viki Baum – ogłaszano głównie w wieczornych wydaniach dzienników. W prasie sensacyjnej natomiast dominowały powieści w odcinkach oraz nowele obyczajowe, kryminalne, humorystyczne czy satyryczne.

Ten styl polityki literackiej charakterystyczny był właśnie dla „5-tej Rano”. Wprawdzie już w pierwszym roczniku gazety ukazywał się dodatek literacki, ale pojawiał się on nieregularnie, a znani pisarze częściej niż w roli autorów występowali na łamach dziennika w roli bohaterów sensacyjnych czy skandalicznych wydarzeń w takich relacjach jak informacja o kradzieży indyjskich klejnotów z mieszkania słynnego podróżnika i prozaika Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego (kradzież – *nota bene* okazała się zgodnym dziełem polskich i żydowskich złodziei i paserów: klejnoty zrabowane z mieszkania pisarza przy ul. Zgoda 8 przez Helenę i Marię Niewiadomskie odnaleziono w domu Małki Zyskind przy ul. Ogrodowej 16<sup>17</sup>). Sytuacja zmieniła się nieco, gdy w 1933 r. zaczęła ukazywać się regularnie niedzielna kolumna literacka, a w niej recenzje i felietony żydowskich i polsko-żydowskich autorów, m.in. Szmuela Lejba Sznajdermana i Stefana Pomera.

Już w prospekcie dziennika jako jedną z największych atrakcji redakcja rekomendowała dział beletrystyczny, zapowiadając wydawanie dodatku powieściowego. Istotnie, od pierwszych numerów gazeta publikowała jednocześnie dwie – niekiedy nawet trzy – powieści w odcinkach. Nie można nie zwrócić uwagi na znamieny tematyczny (a zarazem kulturowy i etniczny) klucz ich doboru: zazwyczaj jedna opowiadała o świecie żydowskim, druga zaś osadzona była w polskich, europejskich czy amerykańskich realiach. Dominowały powieści współczesne lub z niedalekiej – przedwojennej bądź wojennej – przeszłości. Wśród drukowanych w latach 1931–1933 i 1936 utworów znalazły się – lista

<sup>16</sup> Obszerniej pisałam o niej w art.: *Maurycy Szymel: lato 1939*, w: *Ślady obecności*, red. S. Buryła, A. Molisak, Kraków 2010.

<sup>17</sup> *Tajemniczy skarb pod podłogą*, „5-ta Rano” 1931, nr 2. Inną bohaterką sensacyjnych doniesień była Helena Kisielnicka; zob. *Powieściopisarka skazana za szantaż*, „5-ta Rano” 1932, nr 266.

tytułów nie jest pełna – *Uwodzicielka. Powieść sensacyjno-erotyczna z życia sfer towarzyskich stolicy, Katastrofa. Wstrząsająca powieść z życia współczesnego oparta na prawdziwych wydarzeniach, Palestyna. Wstrząsająca powieść z życia współczesnego oparta na prawdziwych faktach, Prokurator. Sensacyjna powieść z życia stolicy i prowincji, Podrzutek, Pogrom. Fascynująca powieść z życia żydowskiego oparta na prawdziwych wydarzeniach, Mord rytualny. Fascynująca powieść oparta na prawdziwych dziejach epokowego wydarzenia lat przedwojennych, Na krok od hańby. Sensacyjna powieść na tle miłości i pieniędzy, Miłość i praca. Fascynująca powieść obyczajowa, Kobieta ze sztyletem. Powieść sensacyjna z życia sfer towarzyskich, Tajemnica spelunki, Potępiona. Wstrząsająca powieść oparta na prawdziwych dziejach młodej sieroty, Krwawe dni. Fascynująca powieść z dni ostatnich, Potop. Powieść sensacyjna na temat końca świata, Przekleństwo nocy. Współczesna powieść z życia Warszawy, Rywalki. Powieść fascynująca z życia żydowskiego w Polsce, Kobieta bez twarzy. Fascynująca powieść z życia żydowskiego, Intrygantka. Powieść z powojennego życia Żydów w Polsce. Obok prozy dla dorosłych pismo oferowało również prozę dla młodzieży, nierzadko z wątkami palestyńskimi, np. *Pałac i namiot. Powieść dla młodzieży z życia szomrów* autorstwa Menachema<sup>18</sup>. Wśród ogłaszanych anonimowo lub sygnowanych inicjałami powieści nie brakło z całą pewnością przeróbek, stosunkowo rzadko natomiast drukowano przekłady<sup>19</sup>.*

„5-ta Rano” energicznie angażowała się też w propagowanie czytelnictwa literatury popularnej oraz analizowanie i wyjaśnianie fenomenu jej poczytności<sup>20</sup>. Entuzjastyczne pochwały drukowanych w dzienniku powieści powtarzano – dla lepszego perswazyjnego efektu – w reklamach, komentarzach redakcji i – preparowanych bez wątpienia przez samo pismo – listach „zachwyconych i oczarowanych” czytelników. Takich, którzy donosili np., że mająca za temat życie żydowskie na Ukrainie w czasach wojny i rewolucji powieść *Pogrom* „porwała ludzi, którzy [o niej] wprost cuda opowiadają”<sup>21</sup>, a których redaktorzy śpieszyli zapewnić, iż przygotowywana właśnie do druku nowa odcinkowa powieść *Katastrofa* nie ustępuje atrakcyjnością *Pogromowi*, a przy tym „obfityje w sceny o tak wielkiej sile ekspresji, że [...] będzie stanowić rewelację”<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Menachem, *Pałac i namiot. Powieść dla młodzieży z życia szomrów*, „5-ta Rano” 1939, nr 55.

<sup>19</sup> Zob. J. Rabener, *Taniec miłości. Fascynująca powieść współczesna. Autoryzowany przekład W. Halskiego*, „5-ta Rano” 1938, nr 322.

<sup>20</sup> Większość czyta powieści kryminalne. Sensacyjne wyniki ankiety wśród abonentów biblioteki, „5-ta Rano” 1931, nr 123.

<sup>21</sup> *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1931, nr 127.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

W niektórych utworach pojawiał się też chwyt „opowieści w opowieści” połączony z tzw. mimetyzmem komunikacyjnym: bohaterowie wyjawiali swe dzieje i rekapitulowali „historie życia” przed innymi, „słuchającymi [ich] z zapartym tchem”<sup>23</sup>. Również reakcje powieściowych postaci wpisywały się w ten sposób w ciąg komentarzy zachęcających czytelników do lektury.

Przy okazji wprowadzania nowych (a właściwie wedle stosowanej w dzienniku stałej formuły: „nowych fascynujących”) utworów rozważano też takie ogólne kwestie jak miejsce powieści w prasie codziennej czy warunki, jakie spełniać musi „wartościowa powieść w odcinkach”<sup>24</sup>. Jak można się było spodziewać, to własne produkcje oceniano jako wybitne i (co nie było prawdą) „odbiegające od utartych szablonów brukowych romansideł kryminalnych”<sup>25</sup>. Reklamy i kryptoreklamy kładły jednak głównie nacisk nie na walory warsztatowe utworów, lecz na przeżycia odbiorców: obiecywały literaturę „porywającą”<sup>26</sup>, która „rozbudzi w czytelniku zachwyt i zdumienie”<sup>27</sup>, przykuje jego uwagę i sprawi, że lektura pochłonie go bez reszty<sup>28</sup>.

Podobnie jak inne międzywojenne pisma sensacyjne „5-ta Rano” miała grupę własnych autorów. Byli wśród nich m.in. Stanisław Świsłocki, Sz. Wysocki, Stanisław A. Wotowski, Jerzy Klinger, Józef Walder, Artur Bregweis, Urke Nachalnik<sup>29</sup>. Niektórzy, np. Świsłocki, ogłaszali również pod pseudonimami (Świstan, Świs.) felietony czy recenzje teatralne. Na tym etapie badań niewiele wiem o biografii i twórczości prozaików związanych z „5-tą Rano”<sup>30</sup>. Zwracam jednak uwagę, że dziennik współpracował także z autorami drukującymi głównie w prasie polskiej (Wotowski), a pewna część pisarzy (Nachalnik) z powodzeniem

<sup>23</sup> J. Klinger, *Przekleństwo nocy. Współczesna powieść z życia Warszawy*, „5-ta Rano” 1933, nr 219.

<sup>24</sup> *Komentarz redakcji*, „5-ta Rano” 1932, nr 286.

<sup>25</sup> Reklama powieści *Tajemnice spelunki*, „5-ta Rano” 1932, nr 135.

<sup>26</sup> *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1931, nr 249.

<sup>27</sup> Reklama powieści *Tajemnice spelunki*, „5-ta Rano” 1932, nr 135. Z podobnym zaangażowaniem odbierali opowieści bohaterowie: „Maks słuchał zapartym tchem. Znał wiele historii nieszczęśliwych dziewcząt, sam był nieraz bohaterem dramatów, ale dzieje Maryli przekraczały wszystko, co dotychczas słyszał”; J. Klinger, *Przekleństwo nocy*, „5-Rano” 1933, nr 219.

<sup>28</sup> Retoryka reklam prasowych bliska była retoryce reklam zeszytowej powieści brukowej; zob. F. Bursowa, *op. cit.*, s. 23.

<sup>29</sup> U. Nachalnik, *Greta. Fascynująca powieść oparta na prawdziwych wydarzeniach*, „5-Rano” 1938 i 1939.

<sup>30</sup> Świstan, czyli Świsłocki miał mieć w swoim dorobku, poza utworami znanymi z łamów „5-tej Rano”, również powieści: *Droga grzechu* i *W oparach krwi*; zob. *Jeszcze jedna nowa powieść*, „5-Rano” 1932, nr 179, s. 1; *Miłość, kobieta i praca*, „5-Rano” 1932, nr 180, s. 1.

funkcjonowała w dwu obiegach – polskim i polsko-żydowskim. Podobnie zresztą sytuacja przedstawiała się w sensacyjnych dziennikach jidysz, które publikowały m.in. powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Fakty te wskazują, że właśnie literatura popularna stawała się w okresie międzywojennym jednym z obszarów, na których zachodziły procesy polsko-żydowskiej transkulturacji.

### 3. Powieść w odcinkach: konstrukcja powieściowych światów

Badacze polskiej międzywojennej powieści popularnej podkreślają, że z reguły nie realizowała ona czystych wzorców gatunkowych, lecz preferowała ich łączenie: model romansu wchłaniał schematy sensacyjno-kryminalne czy wzory powieści z życia wyższych sfer<sup>31</sup>. Podobnie działo się w powieściach drukowanych w polsko-żydowskiej prasie. Ów stan hybrydyczności rejestrowały i sygnalizowały już podtytuły utworów, usiłujące uchwycić i zdefiniować ich złożoną gatunkową postać: „powieść sensacyjna z życia sfer towarzyskich” (*Kobieta ze sztyletem*), „powieść sensacyjno-kryminalna z życia bandytów chicagowskich” (*Tajemnica spelunki*), „powieść sensacyjno-erotyczna z życia sfer towarzyskich stolicy” (*Uwodzicielka*).

Odrębną i interesującą gatunkową hybrydycznością odznaczały się odcinkowe powieści „z życia żydowskiego”. Łączyły one uniwersalne schematy fabularne i właściwe powieści popularnej stereotypy postaci z takimi klasycznymi motywami prozy obyczajowej o tematach żydowskich jak małżeństwo mieszane czy konwersja oraz z wzorami narracji etnograficznej rejestrującej tradycyjne religijne obrzędy żydowskie i znanymi z literatury jidysz typami bohaterów. I tak np. w *Przekleństwie nocy* Klingera główna gra toczyła się pomiędzy trójką protagonistów: Kobiętą-Aniołem (a zarazem dobrą „żydowską córką”), Kobiętą Fatalną (wyemancypowaną, amoralną awanturnicą) i Demonicznym Potworem (rozpustnym młodzieńcem, synem ortodoksyjnego ojca)<sup>32</sup>. Powodem rodzinnego konfliktu był chrzest jednej z sióstr rywalizujących o serce tego samego mężczyzny, a w łamiącą obyczajowe tabu opowieść o dziejach miłości i grzechu wplecione zostały sceny szabat i rytuału pogrzebowego.

Inną regułą było łączenie dwu formuł narracyjnych – autentyzmu i egzotyki. Czytelnik utwierdzany był raz po raz w przekonaniu, że ma do czynienia

<sup>31</sup> O.S. Czarnik, *Proza artystyczna a prasa codzienna (1918–1926)*, Wrocław 1982, s. 101, 107.

<sup>32</sup> Odwołuję się do typologii Anny Martuszeńskiej: *Topika literatury obiegów popularnych*, w: *Słownik literatury XX wieku*, red. A. Brodzka, Warszawa 1992.



z opowieściami opartymi na prawdziwych wydarzeniach<sup>33</sup> – historycznych lub współczesnych. Odwołania dotyczyły przede wszystkim żydowskiej historii dwudziestowiecznej – głównie wojny światowej i rewolucji rosyjskiej (*Pogrom, Mord rytualny, Krwawe dni*), rządziej bolszewickiej inwazji na Polskę. Akcja *Pogromu* toczyła się m.in. w Płoskirowie. *Mord rytualny* rekomendowano jako „opowieść będącą odzwierciedleniem epokowych wydarzeń na terenie Rosji [...] od 1900 roku, [przez] mord rytualny w roku 1912, do obecnych czasów”<sup>34</sup>. *Krwawe dni* opowiadały z kolei o wojennych losach polskiego *sztetł*, z którego „na tułaczkę, [...] na obczyznę, na poniewierkę”<sup>35</sup> deportowano mieszkańców. Pozostało: „Miasto bez ludzi. Bez Żydów. Cmentarzysko”<sup>36</sup>. Powieść reklamowano jako „dokument historyczny z ostatnich lat, oparty [...] na prawdziwych wypadkach [...] odsłaniający zmagania ludzi, rzuconych [...] w wir wojny, okupacji i wielkich spekulacji powojennych”<sup>37</sup>.

Jako atut traktowano również autentyczność o charakterze obyczajowo-społecznym. Redakcja powtarzała, że czytelnik ma prawo oczekiwać, by powieść w odcinkach „wychodziła spod pióra dobrego literata i była zaczerpnięta z życia”<sup>38</sup>, a także zapewniała, że ogłaszane w dzienniku utwory są beletryzacją faktów, a bohaterowie zostali „wyrwani z otoczenia”. Autentyczność czy dokumentaryzm przedstawiano przy tym jako kluczowe dla poetyki nowoczesnej prozy. Zgodnie z tym powieści tzw. złotej serii dziennika miały być przede wszystkim „odbiciem otaczającej [...] rzeczywistości. [...] artystycznie wykonanym reportażem, który jest cechą współczesnej literatury”<sup>39</sup>.

Obietnicy dokumentaryzmu nie traktowano jednak w żadnym wypadku jako sprzecznej z obietnicą ujawnienia czytelnikom tajemnic „z życia sfer towarzyskich” czy ofertą wstępu do egzotycznego świata arystokratycznych i burżuazyjnych elit, środowiska artystów i „złotej młodzieży” albo stolic dalekiej Europy i Ameryki. W efekcie tej właściwej powieści popularnej gry – by odwołać się do określenia Umberto Eco – elementu rzeczywistego i elementu

<sup>33</sup> S. Wysocki, *Mord rytualny. Fascynująca powieść oparta na prawdziwych dziejach epokowego wydarzenia lat przedwojennych*, „5-ta Rano” 1932, nr 11. Powieść, której protagonistą jest Mendel Biełow, osnuta została na motywach procesu Bejlisa.

<sup>34</sup> *Idem*, *Mord rytualny*, „5-ta Rano” 1932, nr 88.

<sup>35</sup> *Idem*, *Krwawe dni*, „5-ta Rano” 1932, nr 243.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Reklama: „5-ta Rano” 1932, nr 240, s. 6.

<sup>38</sup> *Komentarz redakcji*, „5-ta Rano” 1932, nr 286. W komentarzu rozważano istnienie odrębnego typu publiczności literackiej tworzonej przez czytelników gazet, analizowano jej gusta, upodobania i potrzeby.

<sup>39</sup> *Nowa powieść*, „5-ta Rano” 1933, nr 148.

fantastycznego<sup>40</sup> w historiach bohaterów przeplatały się różnorodne społeczne i geograficzne przestrzenie: Europy Wschodniej, Zachodu i Ameryki, prowincjonalnego miasteczka, kupieckiego żydowskiego domu w stolicy, pracowni artysty, pensjonatu w znanym kurorcie, kawiarni, filmowego atelier, kabaretu, lupanaru, palarni opium, kasyna w którymś z europejskich miast.

W rozbudowanych opisach zachodnich metropolii – ożywianych zazwyczaj podziwem dla wielkomiejskiego tempa i stylu życia – wykorzystywano nierzadko przewodnikowy sposób prezentacji przestrzeni miejskiej. W jednej z powieści Klingera berlińska Kurfürstendamm jawiła się narratorowi jako „szeroka aleja, pełna światła, podobna do Alej Ujazdowskich w Warszawie. Dużo na niej zieleni, trawników i drzew. Po obu stronach ciągną się rzędy wspaniałych rzęsście oświetlonych sklepów i kawiarni. Tysiące ludzi wchodzi i wychodzi z lokali, w których kipi nocne życie Berlina. Setki gazeciarzy wykrzykuje nazwy pism.auta nieprzerwanym potokiem płyną po asfaltowej jezdni. Na ulicy panuje niezwykły ruch i hałas. Tysiące przechodniów, szukających tu zabaw, zapełnia trotuary odgłosem rozmów i śmiechu. Co krok reklamy kinowe. Z krzyczących liter płynie różnokolorowe światło”<sup>41</sup>.

Operując formułami autentyzmu i egzotyki, powieści apelowały zatem zarówno do potrzeby rozumienia historycznego i współczesnego doświadczenia żydowskiego, jak i do potrzeby poznania świata nieżydowskiego i doznawania przyjemności wykraczających poza codzienność i powszednią rutynę<sup>42</sup>.

Inną z reguł konstruowania powieściowych światów nazwać można regułą aktualności. Drukowane w „5-tej Rano” „powieści współczesne” posługiwały się często chwytami powieści dziennikarskiej: w komentarzach narratorskich nie brakowało odniesień do bieżących wydarzeń czy aktualnych nastrojów: kryzysu ekonomicznego, stanu stosunków polsko-żydowskich, sytuacji młodego pokolenia Żydów aspirujących do wyższego wykształcenia, emigracji do Palestyny. W dwuczęściowej powieści *Katastrofa – Palestyna* Wysockiego samobójstwo ojca, zrujnowanego przez kryzys warszawskiego kupca, i nędza rodziny były powodem moralnego upadku córki, stającej się utrzymanką jednego z warszawskich „złotych młodzieńców”, ale i ideologicznego dojrzewania syna-studenta decydującego się na wyjazd do Palestyny. Wydarzenia przenosiły się tu z mieszkania solidnej kupieckiej rodziny do „garsoniery” (w dwudziestoleciu

<sup>40</sup> U. Eco, *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna – między retoryką a ideologią*, tłum. J. Ugniewska, Kraków 2008, s. 76.

<sup>41</sup> J. Klinger, *Przekleństwo nocy*, „5-ta Rano” 1933, nr 113.

<sup>42</sup> M. Krajewski, *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2005, s. 41.

słowo to nie było moralnie obojętne...), pokoju w pensjonacie, kawiarni, na plan filmowy, do namiotu palestyńskich pionierów.

Do ważnych zasad należała również reguła łączenia lokalności i światowości, swojskości i egzotycznej lub kosmopolitycznej obcości. Akcja utworów często toczyła się w Warszawie i jej okolicach (przede wszystkim w miejscowościach tzw. linii – Otwocku, Józefowie, Konstancinie), w popularnych kurortach (Sopocie, Zakopanem), miejscach egzotycznych (orientalna Palestyna) czy metropoliach świata (w Paryżu, Berlinie, Nowym Jorku). Warto zwrócić uwagę na charakterystyczny horyzont geograficzny powieści – sięgający Palestyny i obejmujący główne kraje diaspory żydowskiej: poruszając się między Polską a światem, bohaterowie swobodnie przekraczali granice różnych porządków kulturowych i społecznych.

Na osobną uwagę zasługują drukowane w „5-tej Rano” „współczesne powieści z życia Warszawy”<sup>43</sup>. Przekonują one, że – jak twierdzi Franco Moretti – opowieść i rodzaj przestrzeni wzajemnie się warunkują<sup>44</sup>. W łączących rozmaite konwencje utworach współlistnieją bowiem rozmaite obrazy miasta. Warszawa przedstawiana bywa jako klasyczne „miasto-nierzędnicza” – przestrzeń zła i grzechu, zbrodni, tajemnic<sup>45</sup>, ale też nowoczesna metropolia<sup>46</sup> i miasto wieloetniczne – żydowskie i polskie. W utworach takich jak *Katastrofa. Wstrząsająca powieść z życia współczesnego oparta na prawdziwych wydarzeniach* Wysockiego czy *Przekleństwo nocy. Współczesna powieść z życia Warszawy* albo *Rywalki. Powieść fascynująca z życia żydowskiego w Polsce* Klingera zasadą jest wytyczanie, a zarazem przekraczanie etnicznych granic w miejskiej przestrzeni. Bohaterowie wędrują tu z takich miejsc w dzielnicy żydowskiej jak Nalewki, Dzika, Gęsia, plac Grzybowski, plac Żelaznej Bramy czy Ogród Krasińskich do polskiej części miasta – na Kruczą, Mazowiecką, Marszałkowską, w Aleje Jerozolimskie, na plac Trzech Krzyży, do Ogrodu Saskiego czy parku Skaryszewskiego. Topografia kreślona bywa przy tym

---

<sup>43</sup> Taka quasi-gatunkowa formuła pojawia się w podtytule powieści Klingera, *Przekleństwo nocy. Współczesna powieść z życia Warszawy*.

<sup>44</sup> F. Moretti, *Atlas of the European Novel*, New York 1998, s. 70.

<sup>45</sup> Obraz taki obecny jest też w literaturze jidysz: zob. E.D. Kellman, *The Image of Jewish Warsaw in Sholem Asch's Novel „Motke Ganev”*, w: *Żydzi Warszawy. Materiały z konferencji w Żydowskim Instytucie Historycznym w 100. rocznicę urodzin Emanuela Ringelbluma*, red. E. Bergman, O. Zienkiewicz, Warszawa 2000.

<sup>46</sup> A. Geller, *„A Day in Warsaw” – 1939. Warszawska przestrzeń jidysz w filmie dokumentalnym Saula i Izaaka Goskindów*, w: *Jidyszland. Polskie przestrzenie*, red. E. Geller, M. Polit, Warszawa 2008, s. 210.

często z punktu widzenia przemierzającej przestrzeń postaci: „Wokoło pano-  
wał ruch. Przechodnie biegli w pośpiechu. Nikt jej nie dostrzegł, nikogo nie  
obchodziła. [...] Znów wsiadła do tramwaju. Chciała stąd uciec. [...] Tramwaj  
mijał właśnie Plac Żelaznej Bramy i zawrócił w ulicę Gęsią”<sup>47</sup>. To subiektywna  
perspektywa bohaterów ustanawia w przestrzeni strefy obcości i swojskości –  
chrześcijańskie i żydowskie<sup>48</sup>.

Wprawdzie w scenerii powieści nie pojawia się liczniejsze grono polskich  
postaci, niemniej poprzez wyeksponowanie wspólnej otwartej przestrzeni  
publicznej i stref międzygrupowego kontaktu, takich jak np. kawiarnie („Zie-  
miańska”<sup>49</sup>, Semadeniego, Lourse’a, „Europejska”), ulice, dworce – przełamane  
zostaje monoetniczne przedstawienie miasta.

Wielkomiejska nowoczesność Warszawy uwydatniana jest przede wszyst-  
kim przez skonstrastowanie jej z prowincją. Formuła powieści „z życia stolicy  
i prowincji”<sup>50</sup>, np. obecna w *Krwawych dniach* Wysockiego, wiąże obrazy  
Warszawy i anonimowych *sztetlech*, obrazy świata zamkniętej społeczności  
żydowskiej i świata dzielonego przez Żydów z obcymi. Stolica okazuje się przy  
tym naturalnym i głównym celem migracji<sup>51</sup> oraz otwartą przestrzenią spo-  
łeczną zróżnicowanych, a nierzadko też skonfliktowanych grup. W przestrzeni  
tej świat tradycyjny – ortodoksyjni ojcowie, bogobojne matki, pobożne słu-  
żące, uczciwe żydowskie córki, spotyka się z nowoczesnym – samodzielnymi,  
wymancygowanymi kobietami i mężczyznami swobodnie poruszającymi się  
poza kręgiem żydowskim.

Bohaterowie „powieści warszawskich” reprezentują często środowisko  
nazywane potocznie w jidysz *szmendrikes*. Prozaik Zusman Segalowicz opi-  
sywał je na początku lat 30. jako grono ulegających pospiesznej i powierz-  
chownej akulturacji żydowskich „dam” i „dżentelmenów” – Celin i Franciszek,  
„Janków, Bronków, Mieczysławów”<sup>52</sup>. Należą do niego ci, którzy na Nalewkach  
wygrywają szlagiery spopularyzowane przez polskie kabarety (*A naje melodie*),  
naśladują wszelkie nieżydowskie snobizmy, style ubierania się czy zachowania  
i wstydzą odezwać publicznie w jidysz (*Madam puter*). Podobne środowisko  
interesuje autorów „5-tej Rano”. Żydowscy bohaterowie powieści Klingera  
czy Waldera noszą imiona Maryła, Stella, Leokadia, Ewa, Hanka, Wiktor,

<sup>47</sup> J. Klinger, *Przekleństwo nocy*, „5-ta Rano” 1933, nr 44.

<sup>48</sup> Zob. np. *idem*, *Przekleństwo nocy*, „5-ta Rano” 1933, nr 45.

<sup>49</sup> W gazecie ukazywały się reklamy „Ziemiańskiej”; zob. „5-ta Rano” 1933, nr 7, s. 5.

<sup>50</sup> Świstan, *Prokurator. Sensacyjna powieść z życia stolicy i prowincji*.

<sup>51</sup> F. Moretti, *op. cit.*, s. 64.

<sup>52</sup> Z. Segalowicz, *Szgendrikes*, Warsze 1930, s. 65.

Aleksander, Henryk, są bywalcami popularnych warszawskich kawiarni, zwracają uwagę na stopień opanowania polszczyzny<sup>53</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Ogłaszane na łamach polsko-żydowskich dzienników powieści w odcinkach niewątpliwie wpisywały się w charakterystyczny dla prasy popularnej dyskurs nowoczesności<sup>54</sup>. Znamienne, że redakcja „5-tej Rano” traktowała je jako część szerszej całości – element oferowanej przez gazetę „niesłychanie urozmaiconej lektury, na którą składają się [...] powieści, nowele, humoreski, felietony i inne stałe rubryki, jak «Rzeczy ciekawe» czy «Z serca do serca»<sup>55</sup>. Łatwo też wskazać w nich można akcenty stanowiące oczywiste wsparcie obyczajowych kampanii publicystycznych dziennika, np. apele dotyczące uświadomienia seksualnego, zmiany pozycji społecznej kobiet czy odrzucenia zwyczaju nakazującego wyplątę posagu<sup>56</sup>.

Będąc „żydowską nowoczesną gazetą narodową” reprezentującą niezależną, bezpartyjną żydowską opinię, „5-ta Rano” utrzymywała zdecydowaną linię promodernizacyjną. Jedynym światopoglądowym programem redakcji było faktyczne obywatelskie równouprawnienie Żydów: „Głosząc wspólnie z wszystkimi Polakami hasło «potężna i wolna Polska niech żyje», głosimy także hasło «w tej Polsce niech i Żydom dobrze będzie»<sup>57</sup> – pisano w artykule programowym. Lokowało to dziennik w obozie spadkobierców Haskali, wzywających do dokończenia – wciąż nieureczywistnionego – projektu emancypacji. Gazeta operowała też klasyczną retoryką nowoczesności: pisano o „gwałtownym tempie życia” współczesnego<sup>58</sup>, „cywilizacji w swym rekordowym postępie”<sup>59</sup>, o „dążności panowania nad naturą”<sup>60</sup>, o „zrywaniu z balastem przestarzałych

<sup>53</sup> Właśnie w powieściach Klingera i Waldera najczęściej pojawiają się komentarze na temat poprawności polszczyzny bohaterów: „Mówili poprawną polszczyzną, lecz z brzmienia słów i akcentu można było poznać, że są Żydami”; J. Klinger, *Przekleństwo nocy*, „5-ta Rano” 1932, nr 286.

<sup>54</sup> O prasowym dyskursie nowoczesności zob. T. Majewski, *Modernizmy i ich losy...*, s. 42.

<sup>55</sup> *Komentarz redakcji*, „5-ta Rano” 1932, nr 286.

<sup>56</sup> Zob. np. *Potępiońca*, „5-ta Rano” 1931, nr 262.

<sup>57</sup> *Od Redakcji*, „5-ta Rano” 1931, nr 1.

<sup>58</sup> *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1931, nr 198.

<sup>59</sup> *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1931, nr 88.

<sup>60</sup> Dr. L.F., *Czy powinniśmy mieć dużo dzieci? Artykuł dyskusyjny*, „5-ta Rano” 1931, nr 233.

form”<sup>61</sup>. Nawoływano do odrzucenia przesądów społecznych („w dzisiejszych czasach demokratycznych nie zważa się na pochodzenie”<sup>62</sup>), do uznania równoprawnego statusu kobiet („kobieta jest wolnym człowiekiem na równi z mężczyzną”<sup>63</sup>), propagowano świadome macierzyństwo<sup>64</sup>.

Pismo może być traktowane jako źródło informacji o modernizacyjnej transformacji żydowskiej obyczajowości i życia codziennego. Teksty – od kroniki wydarzeń po listy czytelników – obracały się w kręgu zagadnień związanych ze zmieniającymi się modelami rodziny i małżeństwa, nowej pozycji kobiet, sytuacji młodzieży, akulturacji, sekularyzacji. W pierwszych rocznikach dziennik wyjątkowo mocno eksponował sensacje obyczajowe, przełamując zwłaszcza tabu dotyczące seksualności<sup>65</sup>.

Z zamieszczanych w „5-tej Rano” *faites divers*, sprawozdań sądowych, felietonów i listów czytelników wyłaniał się obraz świata znajdującego się w procesie przekształceń, obraz ludzi żyjących życiem nowoczesnym, a zarazem zachowujących pewne elementy dawnych form i obrzędowości tradycyjnej. Hybrydyczna gatunkowo formuła odcinkowej „powieści z życia żydowskiego” była swoistym tekstowym korelatem tego stanu. Niezależnie od oczywistej konwencjonalności – tą konkluzją zamykam tymczasem swój wywód – powieść ta w pewnym stopniu uchwytowała i rejestrowała wyłaniające się z żywiołów ruchu i zmiany – z akulturacji, sekularyzacji, społecznej dyslokacji, migracji – nowe kulturowe *status quo*.

---

<sup>61</sup> Incognito, *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1932, nr 150.

<sup>62</sup> Incognito, *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1931, nr 52.

<sup>63</sup> *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1931, nr 198.

<sup>64</sup> Można odnieść wrażenie, że poglądy prowadzącego rubrykę wydawały się redakcji radykalne i kontrowersyjne, rubryka nie ukazywała się niekiedy przez dłuższy czas, a redaktor Incognito donosił czytelnikom: „Mimo że nie miałem urlopu, nie mogłem pisać”; *Z serca do serca*, „5-ta Rano” 1931, nr 102.

<sup>65</sup> Warto odnotować w związku z tym ingerencje cenzury ze względów obyczajowych; M. Choisy, *W sercu Paryża*, „5-ta Rano” 1932, nr 231, s. 6 i nr 234, s. 5.